Nro 137.

KURJER POLSKI



Wszystko dla wszystkich

WARSZAWA

Piątek dnia 23 Kwietnia r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe

Co na początku XVI wieku uczeni polscy wyrzekli, że chcąc korzystnie kształcić język narodowy, potrzeba dla niego szukać zasobów u ludów ze szczepu sławiańskiego; a w braku znalezienia tam zasiłków potrzebnych, udawać się o pomoc do języków starożytnych: to można rozciągnąć do sposobu udoskonalenia prawodawstwa krajowego, bo każde prawodastwo tymże sposobem, co i język najkorzystniéj się kształci. Wszelako przodkowie nasi ani mowy ojczystéj, ani prawa krajowego tym sposobem nie kształcili. Albowiem niezwracając uwagi należytéj na języki nam pobratymczych narodów, przesycali i psuli mowę ojczystą *wokabułami* i *frazesami* łacińskiemi: a dla prawa nie szukali zasobów w prawodawstwach sławiańskich, ani podsycali go nauką prawa rzymskiego, aczkolwiek do łaciny silnie przylgnęli. Wynikło ztąd, że prawo polskie rosło wprawdzie w ogrom ciała, ale władze jego nie były rozwijane, ani kształcone. Dla tego téż kiedy w roku 1806 usunięto u nas prawo pruskie, a w miejsce jego dawne prawo polskie zaprowadzono; chwilowe jego użycie okazało jawnie jak dalece toż prawo nie odpowiadało potrzebom czasu. Musiał go przeto zastąpić kodex francuzki, malenki wprawdzie co do objętości, ale naukowo wykształcony. Wiadome są nam wprawdzie główne powody, zaprowadzeniu jego do nas towarzyszące: wszakże ten kodex doskonałość swą tém dowodzi, że się łatwo u nas zagnieździł, a widoczniéj jeszcze przekonywa o swych zaletach tém szczególniéj, że z własnego natchnienia przyjętym został od Serwian, ażeby im wraz z kodexem austrjackim, podobnież z zasad prawa rzymskiego w większéj części rozwiniętym, służył za podstawę prawa krajowego, obecnie się u nich układającego. Tak więc kodexa francuzki i austrjacki sprawiły, że wiele ludów sławiańskich, albo już ulegają wpływowi prawa rzymskiego; albo mu ulegać będą. Z naturalnego biegu rzeczy wypadło, że w kodexach tych musiały być niektóre przepisy do ducha sławiańszczyzny nie przemawiające. U nas zwrócono na to uwagę, ażeby niestosowności w kodexie francuzkim znajdujące się, usunąć. Że zaś nietylko my, ale i inne ludy sławiańskie pracują obecnie nad ulepszeniem swoich prawodawstw, powinny te ludy przedewszystkiém obmyśleć środki, któreby ich w téj poprawie praw skutecznie wesprzeć mogły. Srodkami temi są: postarać się ażeby xięga prawodawcza na przyszłość obowiązywać mająca nosiła piętno narodowości z ducha sławiańszczyzny rozwiniętéj, i piętno naukowości prawnéj. Piérwszy środek doprowadzi ludy sławiańskie do jedności w prawodawstwie i sądownictwie, i bardziéj je aniżeli są teraz, do siebie zbliży. Drugi sprawi to, że z czasem i ich kodexa tak skwapliwie będą poszukiwane przez ludy prawodawstwa swe ulepszyć pragnące, jak teraz skwapliwie sami Sławianie obce kodexa poszukują. Dla osiągnienia tego celu wypadałoby naprzód zgo-

dzić się na to, jakie zasady z prawodawstw rzymskiego i dawnych sławiańskich przejść mają w nowe kodexa. Z tego powodu prawnicy sławiańscy powinni, drogą przez historją im wskazaną postępując, śledzić początki i cele tychże zasad: a znalazłszy niektóre z nich potrzebom wieku naszego jeszcze odpowiadające, a takich jest nie mała liczba, z nich brać zasiłek do swego prawodawstwa. Ja poświęcając wielkiemu dziełu słabe me siły, przedsięwziąłem porównać prawa Rzymian z prawami Sławian, a mianowicie (wymieniając je chronologicznie jak utworzonemi zostały) z prawami Czeskiemi, Ruskiemi, Polskiemi, Serbskiemi (Serwiańskiemi) obierając za przedmiot porównania dwa prawodawstwa Sławian wschodnich, dwa Sławian zachodnich. Pomysł ten skwapliwie niegdyś powzięty, dał mi na połowie drogi uczuć, jak wielką, a oraz do wykonania trudną przedsięwziąłem pracę. Wszakże i tak pomimo mozolnych zatrudnień z urzędowaniem mojém związek mających, już rozebrałem historycznie najdawniejszą epokę praw Rzymskich, Ruskich i Polskich. Przyrzeczona mi pomoc znakomitych badaczów sławiańszczyzny Panów Hanka i Szafaryk, spodziewać się każe, że i badania nad prawami Czeskiemi i Serbskiemi wkrótce ukończonemi zostaną. Niechaj to oświadczenie stanie za odpowiedź na zrobione mi zapytanie: dlaczego pomimo ogłoszenia przed rokiem prenumeraty na dziełko moje, dotąd nie uiszczam się publiczności zdanego przyrzeczenia.

Wacław Alexander Maciejowski.

Pewien młody elegant odniósł zasłużoną karę za próżność i zbyteczną o piękności swojéj zarozumiałość. Znajdując się razu jednego, w pośród tłoku wielkiego w kościele, uczuł, iż się ktoś na niego tłoczy, tak mocno iż z prędkości obrócił się ku jednemu z swych sąsiadów. Ten który mu tak dokuczył rzecze do niego: “Czy pan nie byłbyś tak łaskaw zwrócić swój wzrok w inną stronę?,, *Dla czego mój panie?* “Ponieważ mnie pan przymuszasz abym mu rzecz całą wyjawił, więc powiem, iż jestem malarzem, i mój kolega który stoi tam pod amboną na lewo, mając polecenie od jednéj pięknéj damy do zrobienia miniatury pańskiéj, daje mi znaki z któréj strony potrzebuje ną twarz pana patrzyć, ażeby mógł dokonać zleconego sobie dzieła.,, Młodzieniec nie wątpił bynajmniéj o rzetelności tych wyrazów, tym bardziéj, iż spostrzegł w istocie w miejscu wskazaném jakiegoś człowieka który miał zwrócone oczy na niego, a w jednéj ręce ołówek. Jak więc usłużny sąsiad go obracał, tak stał, starając się nadać postaci swéj, najdogodniejszą dla malarza postawę. W kilka minut rzecze sąsiad: “Jestem panu bardzo wdzięczny, zatrzymaj tylko tajemnicę iż się to wszystko z pańską wiedzą stało; nie chcę go więcéj trudzić, miniatura już zrobionia.,, *Ach! Ja niewiem co ta pani upatrzyła we mnie;* (odpowiedział w duszy uradowany elegant) *nie może być nic szkaradniejszego jak ja.* Mniemany malarz niknie w tłoku, a młodzieniec włożywszy przypadkiem rękę do kieszeni, spostrzegł że historja portretu była zmyślona, aby go okraść z zégarka, pieniędzy i wszystkiego, co mógł mieć kosztownego w kieszeniach.

P. Hieronim Pomernacki artysta muzyczny, uczeń Rodego i Baliota, o którym dzienniki nasze zapowiedziały, iż grać będzie w przyszłą niedzielę w sali redutowéj publicznéj kwartet na skrzypcach, już był przed kilką laty słyszany w tutejszéj stolicy; amatorowie i znawcy mile wspominają talent tego wirtuoza, który nawet wtenczas, kiedy Catalani głosem swoim wszystkich zachwycała, świetnie odznaczał się wykonywając accompaniament *obligato* w jednéj z waryacji *brawura* śpiéwanych przez tę artystkę.

P. Teodorowicz wyjechał do Kielc, ale stosując się do życzeń publiczności, ma wkrótce wrócić do Warszawy.

Dnia onegdajszego zmarł wyrobnik Tomasz Iwanicki przeżywszy lat 109.

Wypadki nagłéj śmierci, które w tych czasach w Warszawie dość często się zdarzają, są skutkami niewstrzemięźliwości od trunków, któréj najczęściéj osoby niższéj klassy podlegają. Znowu wczoraj rano znaleziono nieżywego wyrobnika na placu przy ulicy Marjensztadt, który za życia nader wielkim był lubownikiem trunków!

D. 21 b. m. płacono na targach warsz. i prag: żyto od 8 do 9 gr. —; pszen. od 20 do 21½; groch od 8 do 10 gr —; fasolę od — do —; gryka od — do — jęczmień od 7 do 8¼; owies od 6 do 6¹; *mąkę* psz. ordy. od 30 do 31; żytną pyt. od 14 do 16; *kaszę* jaglaną od 19 do 20; gryczanę zwycz. od 15 do 16; gry. drob od 28 do 30; perłową od — do —; ordyn. od 10 do 10; sążeń drzewa sos. od — do 30; woły od 6 do 17 duk: cielęta od 8 do 20; barany od — do — wieprze od 36 do 90 zł.; masla funt 26 gr. do zł. 1 słon. funt 16 groszy.

Przyjechali do Warszawy. — Bronikowski Adam 586 Długa; Daszkowski Józef 1821 Koźla; Kamiński Michał 1772 S. Jerska; Heryng Jan 1064 Kieltz; Rembowski Józef tamże; Rostworowski Jan hr. 603 Bielańska; Załęski Ant. 670 Leszno.

Dziś zrana ciepła stopni 6. — Wczoraj w polud. 10.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś: Autor w kłopotach, Nierozłączeni, i Wet za wet

---

Wiadomosci Zagraniczne.

Uniwersytet Wileński ogłosił konkurs na katedrę języka greckiego. Pensja roczna wynosi r. s. 1500.

W Petersburgu wyszedł zbiór poezji oryginalnych i tłómaczonych polskich, rossyjskich i francuzkich pod tytułem Album, (*Imionnik*) autorem tego zbioru jest Polak P. J. G. D. Z. Tygodnik petersburski mówi, że zdaje się, iż z równą łatwością władać może wszystkiemi temi językami. Tenże Tygodnik umieścił wiadomość o krésce przeciw Getemu i sądzi, że powody przeciwienia się wyborowi Getego nie dadzą się usprawiedliwić. "Przy obudzoném mocniéjszém życiu naszéj literatury, nie wypadało się lękać, (są słowa Tygodnika) aby dążność towarzystwa, choćby i w ważniejszych, niż wybory, pracach, wyrażona, stała się dla niéj szkodliwą. Owszem byłoby to podobno z jéj szkodą, gdyby w rozwijaniu się swojém na różnych punktach, miała się tak podług towarzystwa kierować, jak się zastawiają zégarki podług ratuszowych zégarów. Podobny sposób widzenia narzuca towarzystwu jakąś naukową dyktaturę, zapewne zamiarom jego przeciwną. Jeżeli wreszcie z powodu trwającéj w Polsce r. 1830 szkoły romantycznéj, wybór Getego jako poety, mógł stać się szkodliwym, toć należało zaufać publiczności, że wié o tylu innych prawach, jakie ma Gete do jednomyślnego wyboru na członka towarzystwa przyjaciół nauk.,, Daléj mówi Tygodnik: ,,Wdawać się dziś w ocenianie zasług Getego jest już nieco zapóźno, bo okrągłe pół wieku tym sądem zatrudniała się Europa.,,

Xiąże Leopold Saskokoburski przybył do Paryża na dwa tygodnie tylko z dwoma adjutantami i wysiadł w tym samym hotelu, w którym mieszka przyjaciel Greków, P. Ejnard. Xiąże Orleanu niezwłocznie go odwiedził.

W Paryżu zawiązało się towarzystwo instytutów dobroczynnych z 60 członków złożone, które sobie założyło zbierać i drukiem ogłaszać wszelkie wiadomości o zakładach dobroczynnych, oraz podawać projekta do ich poprawy. Xiąże Doudeauville jest prezesem tego towarzystwa. (Któż nie przypomni sobie tutaj wydawanych dawniéj w Wilnie téj saméj treści Dziejów dobroczynności?)

Ministrowie francuzcy żądają na wydatki roku przyszłego o 8 miljonów fr. więcéj, niż wynoszą dzisiejsze wydatki. Dochód zaś spodziewany mniéjszy jest od wydatków o 13 miljo. fr.

W Marsylji i Tulonie obrabiają drzewo na 375 domów, które postawione na brzegach afrykańskich służyć mają za lazarety dla wojska wyprawy przeciw Algierowi. Posłano tam także 200,000 palów do namiotów. Z Brest popłynęły już uzbrojone okręty ku Algierowi, a Anglicy wysłali tam także okręt, na który wsiądzie Konsul angielski w Algiérze i inni konsulowie, jeśli tego potrzeba wypadnie.

Król hiszpański zniósł prawo salickie, i postanowił, że linja żeńska może w braku męzkiéj należeć do następstwa tronu. Jest to potwierdzenie dekretu Kortezów.

W Lizbonie skazano na śmierć 12 osób, za rozmaite zbrodnie, a do Afryki popłynie okręt

z przestępcami politycznemi. Do Lizbony przybyli Jezuici francuzcy i miewają kazania.

Z wysp portugalskich S. Michael i Fayal uciekają często żołnierze na wyspę Tercejrę.

W Algierze jest 15,000 domów, 10 wielkich meczetów, kilka chrześcjańskich kaplic i szpitalów, mnóstwo koszar, a do koła miasta 800 armat i blisko 20,000 ogrodów i winnic.

W Rzymie zakończył życie kardynał Juljusz Maria della Somaglia w 88 roku życia.

Niedaleko Lugdunu robią spiesznie ruchome warownie z drzewa dębowego; będą one użyte w wyprawie przeciw Algierowi. Każda z nich ma do 25 stóp obwodu i do 15 stóp wysokości. Mają po dwa piętra i każda z nich pomieścić może do 60 ludzi. Po czterech bokach urządzone są w nich strzelnice, tak, iż załoga tych twierdz, może się bronić przeciw wystrzałom Beduinów i dzikim zwierzętom. Inni sądzą, że rząd francuzki każe z tych pojedynczych drewnianych warowni wystawić wielką twierdzę przy brzegach afrykańskich.

W piewszych dniach kwietnia padał śnieg w Paryżu, w okolicach Havre i Rouen.

Sułtan miał wyraźnie zakazać wicekrólowi egipskiemu, ażeby nie pomagał Francuzom przeciw Algierowi.

W Stambule panuje pozorna spokojność; ale jest ona skutkiem tylko obawy i chwilowego posłuszeństwa. Wszyscy Muzułmanie czują swoje poniżenie, narzekają na powiększenie podatków, na upadek handlu przez dozwolenie żeglugi wszystkim narodom na Czarném morzu. Żołnierze nie są regularnie płatni; pomimo czynności sułtana, pokazuje się w całéj administracji pewna otrętwiałość, zwłaszcza od czasu oddalenia ze służby Pertewa-efendego, który przeciwny był podszeptom ministra angielskiego.

Doktor Koppenstaedter mieszka teraz przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nrem 369 między domem Dobroczynności i Klasztorem OO. Bernardynów w dziedzińcu po lewéj stronie pod kapą drewnianą na drugiém piętrze.

Potrzebny jest do dzieci na prowincją Guwerner, rodowity Francuz lub Szwajcar. Może się także zgłosić i Polak, jeżeli posiada języki, mianowicie francuzki. Wiadomość bliższą w téj mierze, udzieli szwajcar w hotelu lipskim przy ulicy Bielańskiéj.

Mam honor zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż w dniu 1 maja r. b. otwieram NOWĄ RESTAURACJĄ w hotelu polskim w Warszawie przy ulicy Długiéj N. 585. W urządzeniu téj restauracji dokładałem szczególnych starań, abym godnie odpowiedział zaufaniu jakiém mnie Prześwietna publiczność zaszczycić raczy; i dla tego oprócz smacznie sporządzonych potraw, polecam się oraz z wybornemi trunkami, które z piérwszéj ręki dostawać będę.

Walenty Pawłowski.

Zakład Wapielni Rządowéj nad rzeką Pilicą, zwany Piekło, w ekonomji Lubochnia w odległości od Rawy mil 4, od Inowłodza mil 2. sytuowany, uwiadamia: że korzec wapna za złotych polskich dwa, każdego czasu nabyć można.

Wieś *Paprotnia* w powiecie Rawskim Wojewódz. Mazowieckiém, dziewięć mil od Warszawy, pomiędzy Mogielnicą a Nowém-Miastem leżąca, mająca w gruncie dobrym wysiewu ozimiego 130 korcy i w téj proporcji jarego, pańszczyznę dostateczną, gorzelnię na sposób teraźniejszy urządzoną z lasem dostatecznym i wiatrakiem; jest z wolnej ręki i w każdym czasie w sześcioletnią lub więcéj dzierżawę, z inwentarzem gruntowym lub bez, do wypuszczenia; życzący sobie takowéj dzierżawy raczy się zgłosić na grunt.

Przechodzącemu w dniu 21 b. m. o godzinie 8 zrana, przypadkiem wypadły papiery prawne, to jest Obrona w pewnéj sprawie z arkuszy 6 i kopja tejże nieukończona z ark. 10 składające się, które podług powziętéj wiadomości jakaś staruszka tuż przy kościele XX. Franciszkanów miała takowe znaleźć; ktoby więc o tych papierach mógł wiedzieć lub je przynieść do Kurjera Polskiego, oddawca przyzwoitą nagrodę odbierze.



Klacze 3 skarogniade i ogier takiż, koń i ogier maści karéj, wszystkie rasowe, młode, w dobréj tuszy, kareciane; oraz koczyk mały, niski, nic prawie nieużywany, są do sprzedania. Dowiedzieć się można u Szwajcara w hotelu Angielskim od d. 26 b. m. tylko przez dni 3.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKEJ POD N. 616